

Aleksander Naumow
UNIwersytet Jagielloński
WENECJA

O związkach św. Stefana Deczańskiego ze św. Mikołajem

Stefan Uroš III Deczański był serbskim królem w latach 1321-1331. Pochodził z dynastii Nemanjiciów, która dała Serbom i Cerkwi prawosławnej wielu świętych. Był synem św. króla Stefana Uroša II Milutina (1282-1321), wnukiem Stefana Uroša I (1243-1276) i prawnukiem św. Stefana (1196-1228), pierwszego koronowanego (i to podwójnie) króla serbskiego, brata św. Sawy, pierwszego arcybiskupa serbskiego i organizatora autokefalicznej Cerkwi serbskiej. Należał więc do piątego – z dziewięciu – pokolenia tej dynastii, wyrastającej ze św. Stefana-Symeona Nemanji, który doprowadził do powstania państwa serbskiego i rządził nim od 1166 do 1196 r., a zmarł na Athosie w opinii świętości jako chilandarski mnich w 1199 r.

Matką Stefana Uroša III była trzecia żona Milutina, Anna, córka bułgarskiego cara Jerzego I Tertera (1280-1282). W 1299 r., żeby obejść cerkiewne kanony, zakazujące czwartego ślubu, i umożliwić związek małżeński starszawego już Milutina z Simonidą, sześciolletnią córką bizantyńskiego imperatora Andronika II, usłudni hierarchowie uznali owo trzecie małżeństwo z Anną za nieważne i tak Stefan okazał się nieślubnym dzieckiem¹.

W młodym wieku, by zabezpieczyć się od niespodziewanej napaści Złotej Ordy, ojciec wysłał go z kilkoma wielmożami do chana tatarskiego jako zakładnika. Po powrocie do kraju, Stefan ożenił się z Teodorą, córką bułgarskiego cara Smilca i dostał od Milutina we władanie Zetę. Gdy młodziotka macocha Simonida rozpoczęła starania o przekazanie tronu serbskiego swemu bratu, Stefan wystąpił przeciwko ojcu. Milutin rozkazał pojmać księcia, wysłać go do Konstantynopola na dwór ojca Simonidy, a po drodze oslepić. Wydarzenie to uczeni datują na 1313 lub 1314 r. Okaleczony książę dotarł do Carogrodu i tam został pod ścisłym nadzorem zamknięty w klasztorze Pantokratora. W 1320 r. wrócił do Serbii i pogodził się z ojcem, który wkrótce zmarł. Okazało się wtedy, że Stefan nie jest niewidomy i został królem. Po śmierci żony związał się z Marią Paleolog, córką namiestka Tesaloniki, panhypersebastosa Jana Paleologa, siostrzeńcą cesarza. Był fundatorem wielu cerkwi, w tym także

1 В. Горовић, *Историја Срба*, 8. изд., Зограф, Ниш 2005, s. 176 i passim. Niektórzy uczeni twierdzą, że matką Stefana była druga żona, Elżbieta Węgierska (1282), inni piszą o pięciu małżeństwach Milutina i wywodzą Stefana od pierwszej żony – Heleny, zob. np. А. Веселиновић, Р. Лушић, *Српске династије*, Нови Сад-Београд 2001, s. 44.

dedykowanym św. Mikołajowi. W latach 1327-1335 z jego woli powstał klasztor pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego w Deczanach (Високи Дечани). W 1330 r. wybuchł konflikt między nim a jego synem, Stefanem Duszanem, który uwięził ojca i spowodował jego śmierć przez uduszenie 13 listopada 1331 r. Stefan Uroš III został pochowany w klasztorze w Deczanach i tam do dziś spoczywają jego relikwie, od tego miejsca również uzyskał przydomek.

Hagiografia cerkiewnosłowiańska zna trzy żywoty św. Stefana Deczańskiego. Pierwszy napisał zaraz po jego męczeńskiej śmierci uczeń arcybiskupa Danila, kontynuujący rozpoczęte przez mistrza *Żywoty królów i arcybiskupów serbskich*². Stefan został w nim przedstawiony powściągliwie, jego śmierć opisano jako naturalną i nie poświęcono jej zbyt dużo uwagi, a postać św. Mikołaja nie występuje w nim wcale. W drugim żywocie, napisanym w samym końcu XIV w.³ przez Grzegorza Camblaka – podówczas ihumena klasztoru w Deczanach, później nadwornego kaznodzieję w mołdawskiej Suczawie i wreszcie metropolitę kijowskiego – oprócz powtórzenia w odmiennej interpretacji wszystkich faktów z pierwszego żywota, znajdujemy też opis trzech objawień św. Mikołaja serbskiemu władcy. Podobnie jest w związanym z żywotem Camblaka krótkim (tzw. prologowym) żywocie – trzecim utworze hagiograficznym dedykowanym świętemu. W ten sposób głównym, by nie rzec jedynym, źródłem literackiego i ikonograficznego przedstawiania scen objawień św. Mikołaja Stefanowi jest *Żywot* Grzegorza Camblaka. Przytoczmy więc odpowiednie fragmenty w niepublikowanym jeszcze polskim tłumaczeniu:

[I] Stefan zatem tak właśnie ucierpiał – poprzez rozmyślne pozbawienie wzroku. Miejsce zaś, gdzie się to stało, nazywało się Owczce Pole i była tam świątynia wielkiego arcybiskupa Chrystusowego, Mikołaja. A kiedy oślepiiony cierpiętnik, z bólu wielkiego wyczerpany wielce, leżał prawie martwy, przeminęła noc i płytki sen go objął. I zobaczył męża mającego dostojny kapłański wygląd, przyobleczonego w biskupie szaty, a jego oblicze pałało światłem dobrodziejstwa, w prawej zaś ręce trzymał dwoje jego wyklutych oczu i mówił mu: „Nie smuć się, Stefanie, oto bowiem na mojej dłoni są twoje oczy”. I mówiąc te słowa, pokazał mu, co przyniósł. Ten zaś, przeczuwając coś, powiedział doń: „Kim jesteś, panie mój, że taką troskę mi okazujesz?”. A ten, który się pojawił, rzekł: „Jestem Mikołaj, biskup mirlicyjski”. Zbudziwszy się ze snu, [Stefan]

2 Warto zwrócić uwagę na lwowsko-warszawski odpis tego niezwykle rzadkiego dzieła, zob. A. Kaszlej, *Odnaleziona kopia dzieła Danila II „Životi kraljeva i arhiepiskopa srpskih”*, „Zbornik Matice Srpske za Slavistiku”, 36, 1989, s. 109-112. Jest to rękopis uratowany z Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego (BUL 198), przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie jako Akc. 10780. Zob. też *Rękopisy cerkiewnosłowiańskie w Polsce. Katalog. Wydanie drugie zmienione*, oprac. A. Naumow, A. Kaszlej, współp. E. Naumow, J. Stradomski, Kraków 2004, nr 10780, s. 498-499.

3 Przyjmuję chronologię życia i działalności Grzegorza Camblaka za Gunarem Svane, zob. Г. Сване, *Житије Стефана Дечанског Григорија Цамблака*, w: *Търновска книжовна школа*, т. 3, София 1985, s. 99-100. Inni badacze przenoszą deczański okres Camblaka na pierwsze lata XV w. (1402-4, 1403-1406, 1409...), albo mówią o napisaniu żywota już po złożeniu przez niego funkcji przeora, zob. Д. Петровић, *Лик Стефана Дечанског у Житију и Служби од Григорија Цамблака*, w: *Търновска книжовна школа*, т. 3, s. 66-73.

z pokornym sercem wniósł dziękczynienie do Boga i do Jego sługi, i poczuł wielką ulgę w bólu. [ZSD 9, 1-10]

[II] Co się działo potem? Zbliżał się piąty rok jego pobytu tam i nadszedł czas wspomnienia świętego ojca Mikołaja cudotwórcy. Zgodnie z regułą klasztoru odbywały się całonocne czuwania i palono wiele świec i kadzideł. Stał i Stefan na wskazanym mu miejscu, wdychając z głębi swojej duszy i modląc się skruszonym sercem. A kiedy zgodnie ze zwyczajem usiedli i ku połowie miało się czytanie żywota wraz z cudami wielkiego ojca, Stefan, z wielkiego wysiłku, siedząc w stali zasnął. I zobaczył oczyma swojego serca tego błogosławionego męża, który już wcześniej mu się zjawiał, i ten, stając przed nim, rzekł do niego: „Czy pamiętasz co ci powiedziałem, gdy ci się wcześniej objawił?”. A Stefan padł na ziemię, mówiąc, że go poznaje – wielkiego Mikołaja – ale słów jego nie pamięta. Ten zaś, pełen miłosierdzia, rzekł: „Mówiłem ci, byś się nie smucił, bo źrenice twoje są w moich rękach, wszak pokazałem ci je”. A Stefan, przypomniawszy sobie wszystko, powiedział, że przypomniał sobie tamte słowa, więc klęcząc u nóg świętego, prosi o zmiłowanie. I ten, który się pojawił, rzekł: „To, co wtedy obiecałem, teraz muszę spełnić”. I przywracając mu wzrok, podniósł go, uczyniwszy na jego czole znak krzyża, a końcem palców dotykając jego oczu, rzekł: „Pan nasz, Jezus Chrystus, który dał wzrok ślepcowi od urodzenia [J 9, 1-38], także twoim oczom daje poprzednie widzenie”. Po czym zniknął, a Stefan stał roztrzęsiony. Kiedy już przyszedł do siebie – niewysłowione jest Twoje miłosierdzie, Chryste! – widział tak, jak wcześniej, i wzięwszy swoją łaskę, z którą dotąd jako ślepiec chodził, w ten sam sposób wyszedł z cerkwi. A będąc już w swojej celi, padł na ziemię i wiele godzin lał łzy ze swych nowo darowanych oczu, dar z łez składając Temu, który mu je oddał. Bijąc się w piersi, powtarzał, że jest tylko pyłem i prochem, i że nie jest godzien takiego dobrodziejstwa, że zasługuje na wiele mąk i cierpień – tacy są bowiem święci, że nawet będąc zaszczytzeni największym, zachowują myśl pokorną. A gdy wylał już dostatecznie dużo łez, zakrył swoje oczy chustką i wspierając się na lasce poszedł do cerkwi, stając tam jak zawsze dotąd. W ten sposób, wiedziony mądrą myślą, ukrył się przed wszystkimi i nikt nie poznał, że [Stefan] widzi, aż do dnia, gdy Bóg wybrał go, by królował poprzez prawdę i został pasterzem swoich rodaków. [ZSD 19,1-20]

[III] Pewnej nocy, kiedy zakończono już poranne śpiewy, [Stefan] położył się na chwilę i zasnął. I zobaczył wielkiego Mikołaja, który zjawił się przed nim w ten sam sposób, jak poprzednio. Znowu więc Mikołaj, znów w typowej dla siebie pozie, znów chce oznajmić coś dobrego! Kiedy więc zbliżył się do niego, rzekł: „Przygotuj się już, Stefanie, na koniec, bo wkrótce staniesz przed Bogiem!”. O, dobra nowino! Kiedy zbudził się, zalał się łzami radości, a rzucawszy się na ziemię, dziękował Bogu i głosicielowi dobrej nowiny. Przez cały czas bowiem dążył on i pragnął, by jak najszybciej porzucić ziemskie troski i dalej żyć z Chrystusem. Potem wezwał sprawującego nadzór nad monasterem opata, wspomnianego wcześniej Arsenija, i dał mu wiele złota, mówiąc:

„Skończyły się, błogosławiony ojczy, ostatnie dni mojego życia, dlatego weź to i zachowaj na potrzeby klasztoru, bo nie wiem, kto będzie rządził po mnie i jakie będą ich zamiary”. I tak, dając [złoto] monasterowi, drugą jego część dał tamtym błogosławionym cierpiętnikom, a resztę sam rozdał. Niewielu wiedziało jednak o tym jego czynie, gdyż noce aż do porannych modłów spędzał na chodzeniu po mieście i szukaniu będących w potrzebie. [ŻSD 41, 1-7, 42, 1-4]⁴

Cerkiewnosłowiańskie *Житие и жительство святого великомученика въ царехъ Стефана сръбскаго, иже въ Дечахъ/Дечанехъ, съписано Григориемъ мнихомъ и презвитеромъ, игуменомъ бывшимъ тоезде обители*, na dzień 11 listopada⁵, zachowało się w kilkunastu tylko nieznacznie się różniących odpisach, z czego cztery najstarsze pochodzą z XV w.⁶

- 4 *Żywot i czyny świętego męczennika spośród carów, Stefana Serbskiego z Deczan, spisane przez Grzegorza, mnicha i prezbitera, będącego igumenem tego przybytku*. Cytuję tu tłumaczenie Marioli Walczak-Mikołajczakowej, przygotowane do druku w tomie poświęconym Grzegorzowi Samblakowi pod redakcją Jana Stradomskiego w gnieźnieńskiej serii Biblioteka Duchowości Europejskiej. Numeracja według bułgarskiego wydania krytycznego (zob. niżej).
- 5 Samblak wprowadził datę 11 listopada, i ona została w kalendarzu cerkiewnym. Jest to dzień św. Marcina z Tours, bardzo ważnego dla ludowego chrześcijaństwa na Balkanach (Мратин дан, св. Мрата/Марта, Мратинци/те). W efekcie kultu obu świętych wśród ludu złąły się. Zob. Т. Вукомановић, *Енциклопедија народног живота, обичаја и веровања у Срба на Косову и Метохији – VI век- почетак XX века*, Београд 2001, s. 260-261. Tego dnia wiele rodzin serbskich obchodzi rodowe święto – *kersna slava*. Zachowały się liczne ikony, przedstawiające scenę przywracania ślepemu Stefanowi wzroku przez św. Mikołaja lub Stefana stojącego jako ślepiec z laską. Chrześcijaństwo ludowe utożsamiało Stefana Deczańskiego ze św. Stefanem Brankoviciem, oślepionym przez Mehmeda II w 1441 r., który był serbskim despotesem w latach 1458-1459 i na pewnych obszarach serbsko-bułgarsko-macedońskich (Овче поље, Пчина, Скопска Црна Гора), taki „łączony” Stefan jest obchodzony 22 października; zob. też Д. Антонић, М. Зулани, *Српски народни календар са цртежима А. Дерока*, Београд 1988, s. 155-157, 165-170; М. Филиповић, *Култ Стефана Дечанског на Овчем Пољу*, Скопље 1937. Przykładem są również relikwie majowych obchodów ramięci mitycznego ślepego władcy, jako zwycięzcy i opiekuna, por. Т. Моллов, *Култът към Стефан Дечански на Овче поле (Фолклорно-митологичните основания при „разпознаването” на Жертвата в Историята) // Мит-епос-история. Старобългарските историко-апокалиптични сказания (992-1092-1492)*, Велико Търново 1997, s. 215-221 (<http://www.rastko.org.yu/rastko-bg/folklor/tmollov/stefand.php>).
- 6 Анг. Давидов, Г. Данчев, Н. Дончева-Панайотова, П. Ковачева, Т. Генчева, *Житие на Стефан Дечански от Григорий Цамблак*, София 1983 (*Греници и издания на Житие на Стефан Дечански от Григорий Цамблак*, s. 56-62). Wydania: *Живот краља Стефана Дечанског*. Wyd. J. Шафарик, Гласник Друштва српске словесности XI, Београд 1859, s. 35-94 (zniszczony w wyniku bombardowania odpis belgradzki z XVI w., z BN 378 (21), z którego to wydania dokonano nowoserbskiego przekładu: *Старе српске биографије XV и XVI века – Цамблак, Константин, Пајсије*. Превео А. Мирковић, са предговором П. Поповића, СКЗ XXXIX/265, Београд 1936, с. 1-40); *Живот Стефана Дечанскога, краља сръбскога*. Писан Григоријем, игуменом обители Дечанске, wyd. И.А. Кукуљевић-Сакцински, *Архив за повјестницу југославенску*, knj. IV, Zagreb 1857, s. V-VIII, 1-29 (kopia z Ławry św. Trójcy i św. Sergiusza, z XV w., РГБ ф. 304, nr 686 (1847), л. 215а-247а, dostępny w internecie <http://www.stsl.ru/manuscripts/medium.php?col=1&manuscript=686>); Анг. Давидов, Г. Данчев, Н. Дончева-Панайотова, П. Ковачева, Т. Генчева, *Житие...*, (kopia z Klasztoru Rylskiego, pióra Władysława Gramatyka z 1479 r., Рилски манастир 4/8 (61), k. 699r-712r, z wariantami z wszystkich znanych odpisów i z nowobułgarskim przekładem). Ist-

Na samym początku XVI w. *Żywot Stefana* w jakiejś atoskiej kopii trafił na Ruś Moskiewską, do Wołokołamska i do Moskwy⁷. Odwołał się do niego św. Józef Wołocki w liście do bojarzyna Iwana Iwanowicza Tretiakowa-Chowrina z przełomu 1510-1511 r. Następnie powstała kopia w tomie z żywotami południowosłowiańskich świętych, którą ułożył mnich Fierapont Obuchow⁸, a wkrótce później, w latach 1516-1522 tekst Cambłaka stał się punktem wyjścia do rozdziałów 197, 198 i 198 wołockiego Chronografu, a w latach 1526-1530 do odpowiednich miejsc powstającej z wolna moskiewskiej Nikonowskiej kroniki (tzw. odpis Oboleńskiego)⁹.

Od 1568 do 1576 r. na podstawie owej ogromnej kompilacji przygotowano oficjalną kopię ilustrowaną (Лицевой летописный свод = LLS), której dwa pierwsze tomy noszące nazwę od nazwiska wieloletniego właściciela hr. A.I. Osterman(n)a, przechowywane są w Bibliotece Rosyjskiej Akademii Nauk (sygn. 31.7.30, t. 1-2). Ukazały się one drukiem w 1774 r., przygotowane przez I.E. Glebkowskiego, nakładem Cesarskiej Akademii Nauk. Pierwszy Ostermanowski tom LLS zawiera 802 karty z 1552 miniaturami, drugi jest jeszcze większy i bogaciej zdobiony (887 kart i 1585 ilustracji). Właśnie tom pierwszy, obejmujący lata 1254-1378, pod rokiem 1324, na stronach 575-592 i 637-651, zamieszcza *Żywot Stefana*, ozdobiony 31 miniaturami, z niewielką luką w tekście, co spowodowało utratę przynajmniej czterech miniatur¹⁰. Na szczęście zachowały się wszystkie trzy miniatury z wątkiem Mikołajowym¹¹. W LLS tekst związany z miniaturami jest umieszczony po każdej z miniatur.

Trzecia w kolejności miniatura do tekstu *Żywota* (s. 577) jest ilustracją pierwszego epizodu, na Owczym Polu, kiedy to św. Mikołaj w pobliżu cerkwi pod swoim wezwaniem łagodzi ból po oślepieniu i pokazuje, że zaopiekuje się oczyma Stefana. Miniatura składa się z czterech scen – lewy górny narożnik: narada Stefana z bojarami, prawy górny: intrygi Simonidy, lewy dolny: trzech mężczyzn trzyma Stefana, a czwarty wydłubuje mu oczy, prawy dolny: na tle otwartej cebulastej cerkwi stoi Mikołaj, który w lewej ręce trzyma oczy i pokazuje je leżącemu królewiczowi.

Osma miniatura (s. 583) przedstawia scenę przywrócenia wzroku Stefanowi. Główna akcja rozgrywa się w katedrze klasztoru p.w. Pantokratora w czasie wieczornego nabożeństwa ku czci św. Mikołaja (a więc 5 grudnia), w centrum widać wielki żyrandol, a nad carskimi wrotami trzy ikony *Deesis*, przy czym zamiast Jana Chrzciciela pojawia się św. Mikołaj. W dolnej części z lewa stoi grupa mnichów przed pulpitem z księgą, z prawa widoczny jest św. Mikołaj dotykający oczu stojącego Stefa-

nieje wiele różnych nowszych różnorodnych opracowań i przeróbek, spośród których wiele opublikowano w Internecie.

7 Co interesujące, Grzegorz nie popularyzował w państwie polsko-litewskim kultu św. Stefana, w odróżnieniu od św. Paraskiewy-Petki i Iwana Ryłskiego. św. Paraskiewa została przez niego nawet ogłoszona patronką metropolii kijowskiej.

8 Dziś w РГБ, ф. 113 = Волок. 655.

9 Ю.К. Бегунов, *Творческое наследие Григория Цамблака*. (= *Новые издания и переиздания по славистике*, под ред. К.Д. ван Схоневельда № 3/367), Женева-Велико Търново 2005, s. 371-376 i podana tam literatura.

10 Tamże, s. 381.

11 Korzystam z reprodukcji i omówienia w tomie Ю.К. Бегунов, *Творческое наследие Григория Цамблака...*, s. 378-393.

есого ѿдеже го оуісраше на соуца . блгтнспѣ
 тлость налицы мужи оуіаше . послѣца на
 дее поцдланіе своеі воуѣ его нзперженныа
 оочи . и глѣща кнѣмоу . не со ркнѣ стѣфане .
 се кѡ на дланн моєнѣ по н оочи . не сло по
 показоваше моу ноуѣ моє . о нѣже мнѣ шѣ
 глѣснѣмѣ . не спѣснѣ ты гѣ мой и по лнсо
 ѡмнѣ прнлежаніе по рдн . и іа пленѣ рѣ .
 азъ емѣ ннколаѣ мнрлнскійскій епѣсѣпѣ



Il. 1. Żywot i cuda św. Mikołaja Mirlikijskiego,
 Ruś Moskiewska, początek lat 70. XVI w.,
 fol. 216 r.

na, który został także przedstawiony na klęczkach u stóp Świętego. W gorze, z lewej strony, Stefan leży w łóżku w celi, z prawej zanosí dziękczynne modły.

Dwudziesta miniatura (s. 640) obrazuje trzecie i ostatnie objawienie Mikołaja Stefanowi i jego reakcję na nie. W dolnym prawym rogu św. biskup pochyla się nad leżącym Stefanem, który nieco wyżej zanosí modły w kierunku świątyni z otwartymi wrotami. Jeszcze wyżej, prawie w centrum kompozycji, Stefan rozdaje majątek mni-chom, a w lewym górnym rogu jest umieszczona scena przekazywania złota ihume-nowi monasteru.

W ruskiej tradycji rękopiśmiennej pojawia się grupa skróconych (ale nie prolo-gowych) żywotów, noszących taki sam tytuł (i mających ten sam incypit) jak wersja pełna (np. kopia z Ołonieckiego seminarium w РГБ ф. 212, № 17, k. 33v-42r, XVII w.), lub też z nowym tytułem: *Мучение и страдание и терпение святого великаго Христова мученика царя Стефана Сербьскаго, иже в Дечанехъ, новаго чудотворца* (np. БАН 13.3.32 = Яцимирский 60, k. 89r-94r, XVI w.).

Odrębną tradycję przedstawia wykorzystywanie tekstu *Żywota Stefana* w cy-klu utworów poświęconych św. Mikołajowi. Pierwsza grupa to takie odpisy *Жития Николая Мирликийского* (według klasyfikacji – pierwszego typu), do którego włączono przeróbkę pt. *Чудо новейшее иже во святыхъ отца нашего Николая чудотворца, о Стефане царѣ сербскомъ како ему дарова очи на длани, списано Григориемъ мнихомъ и презвитеромъ, игуменомъ бывшемъ тояжде обители*. Tekst tego *Cudu najnowszego* jest albo zbliżony



Il. 2. Żywot i cuda św. Mikołaja Mirlikijskiego, Ruś Moskiewska, początek lat 70. XVI w., fol. 218 r.

do skróconego *Żywota*, albo stanowi fragment pełnego tekstu, rozdzielony zwykle na dwie części: Чудо о Стефане сербскомъ царе, како ему святыи Николае очи на длани дарова oraz Чудо о томъ же царе Стефане, како святыи Николае первый светъ ему дарова¹². Z reguły te fragmenty czy przeróbki są wykorzystywane w obrębie *Wielkich minei czytanych* (ВМЧ), i to zarówno w grudniowym (pod 6), jak i w majowym (pod 9) tomie. Pierwsza część jest poświęcona oślepieniu, pobytowi w Konstantynopolu i wymyślonej polemice z Barlaamem Kalabryjskim, druga natomiast obejmuje przywrócenie wzroku i ostatnie objawienie się Mikołaja, zapowiadającego królowi rychłą śmierć. W późniejszej tradycji spotkać można jeszcze inne przeróbki, jak np. *Сказание о чудесахъ святаго великомученика сербскаго царя Стефана новаго Чудотворца* (np. РГБ ф.209 = Овчинников 346, k. 244r-249v, XVII w.).¹³

Wśród bogato iluminowanych kodeksów sporządzonych w czasach Iwana Groźnego znajdujemy wspaniałą rękopis *Żywot i cuda św. Mikołaja Mirlikijskiego* z początku lat 70. XVI w., wykonany przez trzech kopistów z kręgu twórców LLS¹⁴. Na

12 М.С. Крутова, *Святитель Николай Чудотворец в древнерусской письменности*, Москва 1997, s. 78-90, 123-125, 169, 197, 201, 212 (publikacja tekstu ze wskazaniem na 10 rękopisów w РГБ, zawierających cuda ze Stefanem Deczańskim).

13 Тамże, s. 149, 169, 209.

14 W РГБ, ф. 37 = Bolszakow, № 15, k. 212v- 235r. Zob. М.С. Крутова, *Святитель Николай...*, s. 131, 139. Reprodukacja anastatyczna: *Житие Николая Чудотворца. Издано по рукописи XVI века*,



Вѣнже трепетень въ пѣхъ . и все кѣ при
 шѣ . ѿ не зрѣннато тми мрдѣ хѣ .
 зрѣ шѣ тако же и прѣ же . тако же гдѣ
 пзѣмъ тако же хожда шѣ . пѣмъ же шѣ
 бразо неходитъ изъ цркви . но кѣльи
 бы по на землѣ . слезы изъ пашена
 мнѣ гѣ гдѣ шѣ но подаро панны ѿ нѣ хѣ
 сѣ бнцѣ . слезы и даро приносѣ да

II. 3. Żywot i cuda św. Mikołaja Mirlikijskiego,
 Ruś Moskiewska, początek lat 70. XVI w.,
 fol. 218 v.

k. 212v-235r kodeksu czytamy *Чудо новейшее*, ozdobione 35 miniaturami. Źródłem inspiracji dla ilustracji jest sam tekst, w tym wypadku poprzedzający miniatury. Przyjrzymy się zatem miniaturom, ukazującym powiązanie Stefana ze św. Mikołajem¹⁵.

Miniatura 4 (216r): Mikołaj pokazuje leżącemu królewiczowi oczy na prawej dłoni, w lewej trzyma ewangeliaz, w tle widoczne są zabudowania miejskie, z prawej strony cerkiew z wielką ikoną św. Mikołaja na ścianie (il. 1). Tę samą cerkiew z obrazem widać na poprzedniej miniaturze (3-215v) w scenie oślepienia Stefana i na następnej (5-216v) w scenie dziękczynnej modlitwy.

Miniatura 6 (217r): klasztor Pantokratora, 5 grudnia, Stefan z mnichami na nabożeństwie, widoczne są dwie ikony – Pantokratora i mirlikijskiego biskupa, jeromonach z kadzielnicą oraz grupa mnichów.

принадлежащей Московскому Публичному и Румянцевскому музею (folio, № 15), Санкт-Петербург 1878-1882 (=Общество Любителей Древней Письменности XXVIII-XL). Niektórzy badacze uważają, że rękopis stanowił integralną część LLS.

15 Reprodukacja za: Ю.К. Бегунов, *Творческое наследие...*, s. 394-402 i u G. Cioffari, *Gli zar di Serbia, la Puglia e s. Nicola. Una storia di santità e di violenza*, (=Memorie e documenti 4), Bari 1989, s.119-168.



Il. 4. Żywot i cuda św. Mikołaja Mirlikijskiego, Ruś Moskiewska, początek lat 70. XVI w., fol. 219 r.

Miniatura 7 (218r): objawienie się Mikołaja, Stefan w dwu pozach – siedzi słuchając oraz kłania się Świętemu; te same ikony, mnich przy pulpicie czyta, w grupie za Stefanem widoczne jest poruszenie (il. 2).

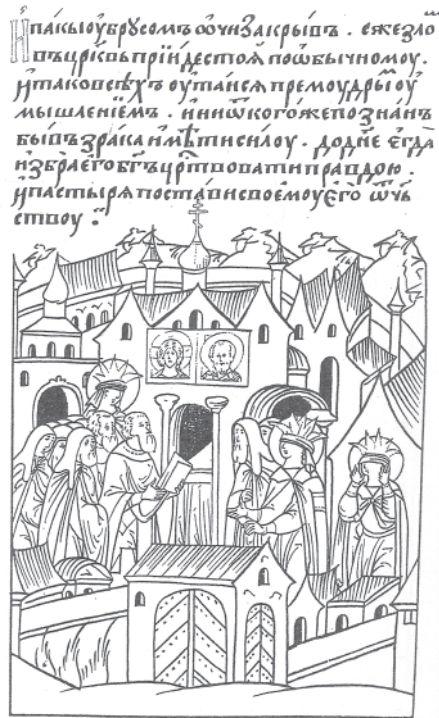
Miniatura 8 (218v): w tym samym wnętrzu (różnice w detalach) Mikołaj przywraca wzrok stojącemu Stefanowi (il. 3).

Miniatura 9 (219r): w tym samym wnętrzu, bez Mikołaja, Stefan przedstawiony trzykrotnie – z wzniesionymi w modlitwie rękoma i w niskim pokłonie przed ikonami oraz wychodzący z cerkwi z laską ślepego (il. 4).

Miniatura 10 (219v): Stefan przewiązuje w celi oczy opaską i, prowadzony przez starszego mnicha, wraca do klasztornej cerkwi, stając na swym zwykłym miejscu wśród mnichów (il. 5).

Miniatura 28 (230v): wśród bogatej architektury miejskiej duża leżąca postać Stefana. Stoi przy nim św. Mikołaj, z ewangeliarzem w lewej ręce i wyciągniętą ku królowi prawicą; na pierwszym planie pulpit z księgą (il. 6). Na kolejnej miniaturze (29-231r) Stefan modli się przed tryptykiem przedstawiającym Matkę Boską, Chrystusa i Mikołaja (il. 7).

Charakterystyczne dla rosyjskich miniatur jest sygnowanie świątyni z zewnątrz (wezwanie cerkwi na Owczym Polu) i wewnątrz (obchód święta) ikoną Mikołaja, tak-



Il. 5. Żywot i cuda św. Mikołaja Mirlikijskiego, Ruś Moskiewska, początek lat 70. XVI w., fol. 219 v.

że w scenach, gdzie on sam się pojawia. Dotyczy to nie tylko miniatur, podobnie jest na ikonach, przedstawiających cud z przywróceniem wzroku Stefanowi, np. na ikonie św. Mikołaja ze scenami z ok. 1685 r., napisanej przez Pariona Sewastjanowa Baszkę w Jarosławlu (scena 18 i 19)¹⁶. Zresztą, niektóre z późniejszych ikon przedstawiają wielką ilość scen z życia i cudów Mikołaja, nawet ponad sto, a wśród nich zawsze przynajmniej jedną scenę ze św. Stefanem¹⁷.

Włączenie historii Stefana Urośa III do cyklu związanego ze św. Mikołajem zapewniło serbskiemu królowi niespodziewaną karierę w staroruskiej literaturze i sztuce. Analogicznie jak w Rosji, również w ojczyźnie króla zainteresowanie nim wyraźnie wzrosło od połowy XVI w., kiedy to na terenie odnowionego serbskiego patriarchatu z siedzibą w Peci, powstało wiele przedstawień wiążących postać króla z jego niebiań-

16 А.И. Антонова, *Миниатюры рукописи „Житие Николая Чудотворца“ XVI в. Индивидуальные манеры графики*, w: *Древнерусское искусство. Исследования и атрибуции*, Москва 1997, s. 342-356; Н.А. Паннина, *Икона в миниатюрах „Жития Николая Чудотворца“ XVI в.*, w: *Правило веры и образ кротости... Образ свят. Николая, архиепископа Мирликийского, в византийской и славянской агиографии, гимнографии и иконографии*, Москва 2004, s. 477-492; Э.С. Смирнова, „Смотря на образ древних живописцев...”. *Тема почитания икон в искусстве Средневековой Руси*, Москва 2007, s. 211, 290.

17 А.А. Рыбаков, *Иконография святителя Николая Чудотворца в иконописи Русского Севера XVII-XVIII вв.*, w: *Правило веры и образ кротости...*, s. 498-499, 502-505.



Pl. 6. Żywot i cuda św. Mikołaja Mirlikijskiego, Ruś Moskiewska, początek lat 70. XVI w., fol. 230 v.

skim protektorem. Bardzo mało wiadomo na temat wzajemnych wpływów rosyjsko-serbskich w zakresie literatury i sztuki cerkiewnej tego okresu, a wskazywane paralele są bardzo hipotetyczne i muszą być jeszcze zbadane.

Kult św. Stefana został ustanowiony jeszcze za panowania i z woli jego syna, Stefana Duszana, między 1339 a 1341 r., ograniczał się głównie do samej Deczańskiej laury¹⁸. Zagadkowy jest fakt, że w nabożeństwie ku czci św. Stefana, przypisywanym również Grzegorzowi Cambłakowi¹⁹, nie znajdujemy żadnych aluzji do Mikołajowego cudu z oczami, choć o utracie wzroku mówi się w hymnach dwa razy²⁰, ale wspomina się wyłącznie trzecie objawienie:

18 Д. Милошевић, *Срби светитељи у старом сликарству*, w: *О Србљаку. Студије*, Београд 1970, s. 215-221.

19 *Србљак. Службе, канони, акатисти. Књига друга*. Приредно Ђ. Трифуновић. Превео Д. Богдановић, СКЗ, Београд 1970, s. 305-349; Ђ. Трифуновић, *Белешке о делима у Србљаку*, w: *О Србљаку. Студије*, Београд 1970, s. 316-321.

20 Kanon na jutrzni: pieśń 1, troparion 2: „Oczy utraciwszy cielesne /otrzymałeś dar widzenia duchem, /a i teraz oglądasz, według słów Apostoła, [1 Kor 2,9] /czego oko nie widziało, ani w serce ludzkie nie wstąpiło, /lecz tobie odkrył Chrystus, /jako temu, co Go umiłował”; pieśń 4, troparion 3: „Ni ucisk, ani udreki, /ni uwięzienie przez lata mnogie, /ani też wylupienie oczu /nie zachwiały w tobie /twego dążenia do Boga, /lecz niezmiennie w Nim przebywałeś, /wzy-



Il. 7. Żywot i cuda św. Mikołaja Mirlikijskiego,
Ruś Moskiewska, początek lat 70. XVI w.,
fol. 231 r.

И къ враннѣ поустнѣ . е смѣже колѣбни
преклоуѣ . и лицена землю положнѣ
со слезами молѣшеся .
И гдѣже по ето оугодникъ послушаше .
и горади онѣ силниста пожеждаше .
со шешоужест по епонѣ . иже бо лѣ .

„I ujrzał pewnego razu Jozue syn Nuna anioła,
który mu kazał zzuć obuwie z nóg swoich,
bo miejsce, [na którym stoisz], jako rzecz, jest święte [Joz 5,15].
Ty zaś ujrzałeś Mikołaja wielkiego,
gdy ci przyniósł zapowiedź rychłego wyzbycia się ciała
i powrotu do świętej ziemi, błogosławiony”²¹.

Rozszerzenie kultu przypada na XVI w., a dla sztuki największe znaczenie ma działalność o. Longina Zografa, wybitnego ikonografa i hymnografa²². Wśród licznych cennych dzieł pozostawił on po sobie również ikonę Stefana Deczańskiego ze scenami hagiograficznymi, opatrzonymi odpowiednimi napisami przejętymi z Camblakowego *Żywota*, podczas gdy autorem wzruszającej modlitwy dedykacyjnej jest sam Longin. Dzieło powstało w 1577 r. w Deczanach i tam pozostaje do dziś (il. 8). Spośród szesnastu²³ scen, znajdujących się z lewej i prawej strony tronującej postaci króla, trzy poświęcono objawieniom św. Mikołaja; wszystkie umieszczono w lewym

wając z radością: /Chwała Twej mocy, Panie!” (przekład mój, przygotowany do tomu, o którym mowa w przyp. 4).

21 Pieśń 7, troparion 1, przekład jw.

22 М. Шагота, *Зограф Лонгин, сликар и књижевник XVI века*, w: *Стара књижевност*. Приредно Ђ. Трифуновић, Нолит, Београд 1965, s. 533-540.

23 Siedemnasta scena u dołu ikony przedstawia bitwę z Bułgarami w 1330 r.



Il. 8. Św. Stefan Deczański – ikona ze scenami z żywota, jeromonach Longin, 1577 r. Carska Ławra Deczani (Z błogosławieństwa ihumena monasteru, JE Teodosija, biskupa lipjlanskiego).

rejestrze – na Owczym Polu (druga od góry), przywrócenie wzroku (czwarta) i zapowiedź śmierci (siódma).

Ikona z hagiograficznymi scenami Stefana należy jednak do wyjątków, podobnie jak cykl jego żywota w kaplicy monasteru Deczańskiego, namalowany przez Nikołę Neškovicia w 1762 r.²⁴ Również w Serbii motyw więzi serbskiego króla z mirlikijskim Cudotwórcą zawdzięczał popularność randze kultu św. Mikołaja, nieporównywalnego z kultem żadnego innego świętego²⁵. Longin w tym samym mniej więcej czasie (1576-1577) napisał też na prośbę jeromonacha Georgija do cerkwi w Wielkiej Hoćy patronacką ikonę św. Mikołaja. W centralnej części dolnego rejestru, u stóp Cudotwórcy widać scenę przywrócenia wzroku Stefanowi, zredukowaną wyłącznie do obu uczestników zdarzenia²⁶. Również w klasztorze Deczańskim znajdują się dwie inne ikony Mikołaja, na których wśród cudów pojawiają się sceny przywrócenia wzroku Stefano-

24 С. Милеуснић, *Свети Срби*, Крагујевац 1989, s. 88.

25 О. В. Лосева, *Почитание свт. Николая Чудотворца в державе короля Милутина*, w: *Манастир Бањска и доба краља Милутина. Зборник са научног скупа одржаног од 22. до 24. септембра 2005. године у Косовској Митровици*, уред. Д. Бојовић, Ниш-Косовска Митровица- Манастир Бањска 2007, s. 287-292.

26 Моżна ја обегрзећ на <http://www.sv-luka.org/ikone/ikone343.htm> Zob. теж М. Ђоровић-Лубинковић, *Иконостас пркве светог Николе у Великој Хоћи. Прилог проучавању култа Стефана Дечанског, „Старинар”* (н. с.), књ. IX-X, Београд 1958-1959, s. 171-173, сл. 4-5.



Il. 9. Św. Mikołaj i Stefan z weneckiej Minei Bozidara Vukovicia z 1538 r.

wi²⁷, zresztą ikony przedstawiające ten cud są w Serbii często spotykane²⁸. Podobnie jest w wielu kompozycjach freskowych poświęconych Mikołajowi, przy czym najczęściej zdarza się scena przywrócenia wzroku, z rzadka też objawienie z Owczego Pola (np. w kaplicy św. Mikołaja w patriarchalnym kompleksie Peckiego monasteru)²⁹.

Jest w cerkiewnej sztuce serbskiej jeszcze jeden typ wspólnego przedstawienia Mikołaja i Stefana. Odkrywamy go w weneckim druku *Minei świętecznej* Bozidara Vukovicia z 1538 r.³⁰ Jedną spośród 32 ilustracji tego znakomitego wydania przedstawia właśnie scenę, w której św. Mikołaj prowadzi za rękę Stefana Uroša III. Król jest ubrany w płaszcz ozdobiony dwugłowymi orłami, na głowie ma koronę, a w ręce trzyma berło w formie krzyża. W rogu w segmencie nieba pojawia się błogosławiący Jezus Chrystus, trzymający w lewej ręce zwój. Kompozycję w starodruku, jako najstarszą, uznaje się za wzorzec czterech bardzo do siebie zbliżonych kompozycji naściennych (il. 9)³¹.

Ostatni przykład ścisłego związku między tymi dwiema postaciami to słynna ikona św. Mikołaja z jęgo bazyliki w Bari. Wiadomo, że prawosławni Słowianie na Bałkanach

27 Tamże, s. 175-177.

28 С. Милеуснић, *Свети Срби...*, s. 90.

29 С. Петковић, *Зидно сликарство на подручју Пећке Патријаршије 1557-1614*, Нови Сад 1965, *passim*.

30 Д. Медаковић, *Графика српских штампаних књига XV-XVII века*, s. 133; С. Петковић, *Утицај илустрација из српских штампаних књига на зидно сликарство XVI и XVII века*, „Старинар” (н.с.), књ. XVII, 1966, s. 92-93; *Пет векова српског штампарства 1494 -1994. Раздобље српскословенске штампе XV-XVII век*. Приредили М. Пешикан, К. Мано-Зиси, М. Ковачевић, Београд 1994, s. 128.

31 Д. Милошевић, *Срби светитељи...*, s. 220-221 (два owczarsko-kablarskie monasteru: św. Mikołaja (Nikolje), 1637 i Zwiastowanie (Blagoveštanje), 1632; monaster Ježevica k. Čačaka, 1609 oraz monaster Podmaine k. Budvy, 1630).

obchodzili święto Mikołaja zarówno 6 grudnia, jak i 9 maja, na wspomnienie przeniesienia relikwii z Miry do Bari. Pojawiło się nawet w końcu XIII w. trzecie święto – 20 maja, ku czci narodzin św. Mikołaja³². W 1319 r. król Stefan Uroś II Milutin ofiarował bazylice w Bari srebro na pokrycie grobu Świętego i wzniesienie nad nim ołtarza, a prace zakończono w marcu roku następnego, o czym świadczyła długa inksrypca. Ołtarz, opisany przez inwentarz z 1361 r., był wspinały, ponadto nad grobem zwisała szczerozłota lampa, jednak w następnych stuleciach poddano go kolejnym zmianom i w zasadzie zostało po nim samo srebro przetopione w barokowy ołtarz³³.

Znajduje się natomiast w krypcie bazyliki duża (180 x 115 cm) ikona wotywna, przedstawiająca św. Mikołaja z półpostaciami Chrystusa i Matki Boskiej u góry oraz klęczącymi fundatorami u dołu³⁴. Ikona ta, już przez prawie siedem stuleci towarzysząca relikwii w Bari, jest uznawana za *vera effigies* (prawdziwe wyobrażenie) Świętego, a stała się popularna w Europie zachodniej dzięki grafikom, jak N. Bonifacia z 1554 r.³⁵, F. Gonzagi z 1587 r., czy P. De Brialon z 1646 r.³⁶ Długo panowało przekonanie, że wotywna ikona towarzyszyła srebru Milutina i że to on ze swoją młodą żoną Simonidą są przedstawieni u nóg Mikołaja – tak podają wspomniane grafiki. W wyniku dokładnych badań, przeprowadzonych po zdjęciu w 1966 r. srebrnej pozłacanej koszulki, okazało się jednak, że ikona była poddana przemalowaniom, dopasowującym obraz do koszulki i dziś wiadomo, że zarówno starsza, jak i nowsza warstwa malarska przedstawiały Stefana Urośa III Deczańskiego i „młodego króla” Stefana Urośa IV Duszana. Ikona przybyła więc do Bari w końcu 1325 r. jako dar obu współwładających królów – ojca i syna³⁷.

Uzdrowienie Stefana i opieka nad nim była dla św. Mikołaja jedną z niezliczonych cudownych interwencji, Chrystus bowiem ukazał w nim „lekarza kunsztownego i umiętnego”, który „wybawia z boleści, chorób, pokus życia doczesnego

oraz z utrapień, smutku i rozpaczy...

tych co zasługują na modlitwy [jego] przed obliczem Pańskim”³⁸.

Ruski autor nabożeństwa na dzień przeniesienia relikwii do Bari podkreśla ten uniwersalizm Mikołaja:

„Rozsławileś, Panie, swego świętego we wszystkich krajach,
dając mu łaskę cudami boleści rozliczne od ludzi odganiać,

32 O. B. Лосева, *Почитание свт. Николая...* Na Rusi analogiczne święto narodzin obchodzono 23 sierpnia, a następnie – 29 lipca.

33 M. S. Calò Mariani, *L'immagine e il culto di san Nicola a Bari e in Puglia*, w: *San Nicola. Splendori d'arte d'Oriente e d'Occidente*, red. M. Bacci, Milano 2006, s. 110-113, 116.

34 http://www.basilicasannicola.org/it/arch3_c6.htm lub <http://www.sv-luka.org/ikone/ikone157.htm>.

35 *Catalogo delle opere*, tamże, nr IV.7, s. 247, 259-261 (Bojan Miljković) i nr IV.8, s. 248, 261-262 (Raffaele Argenziano).

36 M. S. Calò Mariani, *L'immagine e il culto...*, s. 112-113.

37 G. Cioffari, *Gli zar di Serbia...*, s. 47-66, 81-117.

38 Kanon w tonie 5, pieśń VI, tropariony 2 i 3, przekł. J. Pietrow, w: *Kult świętego Mikołaja w tradycji prawosławnej*, wybr. i oprac. A. Dejniewicz, Gniezno 2004, s. 90 (= *Biblioteka Duchowości Europejskiej*, nr 1).

uwięzionych z pęt wyswobadzać,
skrzywdzonych z kłopotów wyciągać [...]”³⁹.

W kręgu tego taumaturgicznego działania znalazł się serbski władca, jedna z bardziej tragicznych postaci w dziejach tego narodu. Oślepiiony przez ojca, uduszony przez syna, przez całe życie okazywał cześć swojemu uzdrowicielowi, budował liczne cerkwie pod jego wezwaniem, ufundował też wspaniałą ikonę. W okazywaniu tej czci Stefan Uroś III nie wyróżniał się jednak niczym szczególnym, wszyscy prawosławni Słowianie bowiem darzą św. Mikołaja niezwykłym szacunkiem. Dzięki cudownemu uzdrowieniu przez Mikołaja również biografia Stefana uzyskała wymiar uniwersalny, stała się pouczającym *exemplum*, dowodem na to, że święty z Miry Licyjskiej i Bari to „cudotwórca dla całej ziemi” oraz, że serbski władca i jego kraj „zasługują na [jego] modlitwy przed obliczem Pańskim”. Ale po swojej śmierci Stefan dołączył do zgromadzenia świętych, zaczął czynić swoje cuda. Nie bez kozery jeden z twórców, który podpisał się w akrostychu jako Josif Monach, z dumą woła:

„Szczycie się, mieszkańcy [deczańskiego] domu,
chlubcie się wszyscy prawowierni ludzie,
bo świeci nam na zachodzie jasna gwiazda,
co blaskiem obdarza wyznawców prawej wiary!”⁴⁰

Wenecja Lido, luty 2008

SUL LEGAME TRA S. STEFANO DI DEČANI E S. NICOLA [DI BARI]

SOMMARIO

Stefano Uroś III, detto di Dečani, re serbo negli anni 1321-1331, è uno dei santi ortodossi conosciuti soprattutto grazie ai motivi nicolaiani. Nella sua *Vita*, scritta alla fine del XIV secolo nel monastero di Dečani da Gregorio Camblak, si parla di tre apparizioni di S. Nicola al re Stefano – a Ovče Polje dopo l’accecamento (9, 1-10), a Costantinopoli per la sua guarigione (19,1-20) e a Nerodimlje per annunciargli la morte vicina (41, 1-7, 42, 1-4). L’opera di Gregorio è giunta nella Rus’ Moscovita all’inizio del XVI secolo e tra il 1568 e il 1576 è stata inclusa nella grande cronaca illu-

39 A. Naumow, *Święty Mikołaj w Bari jako argument w polemice wyznaniowej*, [w:] *Instaurare omnia in Christo. O zbawieniu, teologii, dialogu i nadziei. Profesorowi Wacławowi Hryniewiczowi OMI w 70. rocznicę urodzin*, red. P. Kantyka, Lublin 2006, s. 585 (sedalen ton 2, w rękopisach po III pieśni, w druku po drugiej kathyzmie).

40 Ђ. Трифуновић, *Белешке о делима...*, s. 320, przekład mój. Warto może tu dodać, że wysłannik Kongregacji Propagandy Wiary, pochodzący z Trogiru Franciszek (de) Leonardis proponował w październiku 1642 r. Kurii uznanie świętości Stefana Deczańskiego, wspominając, że darzą go czcياً także rzymscy katolicy, ale wraz z rozwianiem się nadziei na unię Cerkwi serbskiej z Rzymem pomysł upadł; zob. С. Милеуснић, *Свети Срби...*, s. 90.

strata, nel primo volume, detto di Ostermann (BRAN 31.7.30). La *Vita* di S. Stefano è illustrata con 31 miniature, delle quale la 3, la 8 e la 20 rappresentano le tre scene collegate con san Nicola.

La storia del re serbo, protetto da S. Nicola, entra come nuovo miracolo del taumaturgo barese nel suo ciclo agiografico, sotto le due date festive – 6 dicembre e 9 maggio. Nella cerchia che ha prodotto i volumi di Ostermann, negli anni settanta del XVI sec. è stato creato anche un codice miniato con la *Vita di s. Nicola* (RGB f. 37=Bolšakov, № 15), dove tra altro si trova il miracolo collegato al re Stefano, illustrato con 7 miniature (4, 6-10, 28). Nelle centinaia di icone russe con scene della vita di s. Nicola è quasi sempre presente almeno una scena con il re serbo.

In Serbia il culto del re Stefano di Dečani inizialmente era limitato al monastero da lui fondato. Tuttavia nella seconda metà del XVI secolo il suo ruolo cresce e nel territorio del rinnovato patriarcato serbo appaiono molte icone e rappresentazioni affrescate a lui dedicate e sempre con una marcata presenza di s. Nicola. Nella icona di Stefano di Longin (1577) si trovano tutte le tre scene nicolaiane, ed anche nelle icone serbe di s. Nicola si trova sempre s. Stefano. L'idea di un protettorato celeste di s. Nicola si vede anche nell'incisione di Božidar Vuković nella *Mineja* stampata a Venezia nel 1538, e questa composizione si trova quattro volte negli affreschi nelle chiese serbe.

Un caso speciale è la donazione della icona di s. Nicola, considerata per secoli la sua "vera effigie", fatta alla basilica di Bari dal re Stefano alla fine del 1325 e ancor oggi lì venerata.

Per s. Nicola la protezione mostrata al re è una azione taumaturgica fra le altre. Per il re Stefano è un segno importantissimo e la vera causa dell'allargamento e della diffusione del suo stesso culto liturgico oltre il monastero di Dečani e oltre la Serbia.

